

WSPÓLNY CEL



WYCHODZI 3 RAZY W MIESIACU
PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 zł.

Nr 3 (379)

31 stycznia 1969 r.

Rok XVII

Jak realizujemy wnioski z dyskusji przedjazdowej

48-ma Konferencja Samorządu Robotniczego w ub. r. podsumowała wyniki dyskusji przedjazdowej w naszym Zakładzie i przyjęła uchwałę o realizacji wniosków w trakcie tej dyskusji zgłoszonych.

W listopadzie opracowany został szczegółowy harmonogram realizacji wniosków.

Czas najwyższy na pierwsze relacje z wprowadzania ich w życie.

Takie relacje będziemy zamieszczali stopniowo, w kolejnych numerach naszej gazety, począwszy od dzisiejszego numeru „Wspólnego Celu”.

Jednym z najwcześniejszych wyznaczonych do realizacji, był wniosek nr 36, który zobowiązywał Dział Organizacji Pracy do wprowadzenia w życie z dniem 1 stycznia br. nowego regulaminu pracy.

Sprawa ciągnęła się już od dłuższego czasu, o trudnościach w szybkim załatwieniu sprawy informowaliśmy już naszych czytelników w ub. r. Zaproponowany w harmonogramie termin, nie został dotrzymany m. in. również dlatego, że Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Chemicz. zgłosił uwagi do niektórych punktów nowego regulaminu, które wymagały wzajemnej konsultacji.

Ostatecznie więc regulamin w dniach 14—29 stycznia br. podany został Załodze do wiadomości

na tablicach ogłoszeń. Po tym terminie utracił ważność stary regulamin i wchodzi w życie nowy. Po jednym egzemplarzu nowego regulaminu pracy otrzymają kierownicy aby mogli zapoznać z nim nadzór średni i swoją załogę.

Przygotowywany jest do druku regulamin w formacie A6 (kieszonkowy), w którym oprócz pełnego tekstu znajdzie się również wstęp od Rady Zakładowej do Załogi.

Oby tylko teraz znowu druk nowego regulaminu nie przedłużył się zbyt, zawsze bowiem lepiej można się zapoznać z regulaminem z tekstu drukowanego, który jest do własnej dyspozycji, niż z tekstu powielanego, wywieszzonego na tablicy ogłoszeń.

B. Bar

Nagrody i wyróżnienia

18 stycznia br. odbyło się w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji podsumowanie współzawodnictwa pracy za II półrocze 1968 r. połączone ze spotkaniem Kierownictwa z Samorządu Oddziału z brygadami pracy. 90 członków brygad biorących udział w współzawodnictwie otrzymało nagrody pieniężne (150—250 zł), 40 osób nagrody książkowe i długopisy. Ta duża stosunkowo ilość na-

gród była najzupełniej uzasadniona, w SOWI bowiem współzawodnictwo rozwija się coraz lepiej i przynosi bardzo dobre wyniki.

Ogólna wartość zobowiązań zrealizowanych przez brygady SOWI dla uczczenia V Zjazdu partii wynosi 1 366 000 zł. Plan produkcyjny wykonany został w roku 1968 w 107%, stale podnosi się wydajność pracy.

We współzawodnictwie bierze udział w Samodzielnym Oddziale 16 brygad, w tym 8 z Oddziału Montażowego i 8 z Budowlanego.

(dokończenie na str. 2)

Wywiad z Kierownikiem Oddziału inż. M. Setkowiczem

W Oddziale Pracy Socjalistycznej

„Wspólny Cel”: Jakiego osiągnięcia miał Oddział Remontowy w roku 1968?

Inż. Setkowicz: Przede wszystkim — zdobycie tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej. Było to naprawdę poważne osiągnięcie, wymagające wysiłku całej Załogi. Oddział nasz miał w roku ubiegłym duże zadania do wykonania, zarówno w grupie remontów kapitalnych jak i bieżących, oraz wynikające z postępu technicznego. Zadania te zostały całkowicie wykonane.

„Wspólny Cel”: Co należy uważać za największy sukces Oddziału w roku 1968?

Inż. Setkowicz: Wprowadzenie dniówki zadaniowej i w związku z tym podniesienie wydajności pracy, czego najlepszym dowodem jest systematyczne przekraczanie normy od 126 do 135%.

„Wspólny Cel”: Jakiego niepowodzenia spotkały Oddział w roku 1968?

Inż. Setkowicz: Największe niepowodzenie to niewykonanie dla naszego Oddziału urządzeń socjalnych, przy czym ani Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji ani nasz Oddział Budowlany żadnych kro-

ków dla realizacji tego planowanego zamierzenia w roku 1968 nie podjęły.

„Wspólny Cel”: Najważniejsze zadanie na rok 1969?

Inż. Setkowicz: Wykonanie robót związanych z uruchomieniem produkcji nowego typu włókna.

„Wspólny Cel”: Na jakie trudności w swojej pracy napotyka Oddział Remontowy?

Inż. Setkowicz: Utrudniają nam pracę ciągle braki materiałowe, wynikające nie tylko z małej operatywności Działu Zapotrzenia ale i niemożności przewidywania wszystkich prac, które nasz Oddział będzie w ciągu roku wykonywał. Przy remontach pracujemy bowiem przeważnie bez dokumentacji a co za tym idzie nie jesteśmy w stanie wyprzedzić niektórych zamówień na materiały.

„Wspólny Cel”: Których pracowników wyróżniłby pan w roku w swoim Oddziale?

Inż. Setkowicz: Brygadę hydrauliczną Tadeusza Banasiaka, Wacława Przewłockiego i jego grupę, Władysława Pawłowskiego i starszego mistrza Jana Zapiórkowskiego.

Rozmawiał: St. Borzęcki

W dyżurce nastawni. Przy pulpicie Tadeusz Zecer (nie pracuje już w naszym Zakładzie — odszedł do plockiej Petrochemii) oraz st. dyżurny nastawni Rudolf Pławiński. Fot. Z. Adamski



Listy do redakcji

Awarii nie będzie

— „W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w 36 numerze Waszego pisma, uprzejmie komunikujemy, że w związku z prowadzoną rekonstrukcją oddziału, pomieszczenia nad magazynkiem malarzy uległy całkowitej przebudowie.

Zlikwidowano maszynę przedziałniczą, która powodowała zalanie dolnego poziomu a całe pomieszczenie zostało wybetonowane i obecnie znajduje się tam warsztat ślusarsko-sprawalnicy. Spodziewamy się, że wypadki które dały asumpt do słusznej krytyki na Waszych łamach, nie będą miały więcej miejsca. Kierownik Zakładowego Laboratorium Badawczego — mgr inż. R. Janik.”

List ze szpitala

— „Jestem pracownikiem Wytwórni Celulozy, Oddziału Celulozy. Leżę w szpitalu miejskim w Cieplicach po operacji na przepuklinę, której nabawiłem się przy pracy w zakładzie 26 grudnia ub. r. i jest mi bardzo przykro, że nikt z przełożonych nie raczy mnie odwiedzić.

Przecież jest Rada Zakładowa, Rada Oddziałowa, mąż zaufania i wiele innych czynników społecznych. Mógłby ktoś zająć i zapytać jak się czuję, ale na razie nikt nie przyszedł. Można by rozmawiać wobec tego, że o pracowniku pamięta się tylko wtedy, kiedy jest on w Zakładzie.

Jestem ciekaw jak na te sprawy zapatruje się nasza gazeta zakładowa? Z poważaniem — Kazimierz Chojnarski.”

Nadal budujemy szkoły i internaty

2 850 000 zł wpłacili mieszkańcy Jeleniej Góry w roku 1968, na Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Jest w tym również niemały udział pracowników naszego Zakładu.

W roku 1968 wpłaciliśmy na ten pożyteczny cel 402 232 zł, a w roku 1967 — 377 137 zł.

W ten sposób pomagamy w realizacji hasła: „Cały naród swojej młodzieży” i popieramy wysiłki Państwa zmierzające do stworzenia naszej młodzieży, jak najlepszych warunków nauki.

Zarówno w latach ubiegłych jak i w przyszłości będą systematycznie poprawiali się te warunki również w Jeleniej Górze. Dotychczas ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów wybudowano w na-

OD REDAKCJI:

O tym, że o pracowniku powinno się pamiętać nie tylko w czasie kiedy jest on zdolny do pracy, pisaliśmy na łamach naszej gazety nie jeden raz. Takiego samego zdania jest Rada Zakładowa, którą powiadomiliśmy o liście K. Chojnarskiego i spodziewamy się, że to bardzo nieprzyjemne zaniedbanie, zostanie ze strony Rady Oddziałowej Wytwórni Celulozy naprawione, zanim ten numer naszej gazety ukaże się.

Jeszcze raz brygadzista i kumpel

— „W związku z zamieszczoną w nr 35 naszej gazety notatką pt. „Brygadzista i kumpel” wyraża się, że stanowisko zajęte w notatce w stosunku do Rady Oddziałowej i jej przewodniczącego tow. Jarosza, przez kierownika tow. mgr inż. Trzeciaka jest niesłuszne i krzywdzące, tak Radę Oddziałową jak i jej przewodniczącego.

Wydaje się, że uwagi skierowane pod adresem Rady Oddziałowej powinny być przede wszystkim skierowane pod adresem Zakładowego Oddziału Samoobrony.

Rada Oddziałowa zajęła naszym zdaniem stanowisko słuszne, chociażby dlatego że:

1. tak ob. Wojciech Rynczarski jak i ob. Ryszard Kozik, dni wolne otrzymali na wniosek Szefa ZOS-u, z zamiar na korzystanie z wycieczki przez żony wyżej wymienionych. Pozostanie dwa dni w domu przez ob. ob. Rynczarskiego i Kozika potraktowane zostało przez Kierownictwo ZOS, jako nagroda

za dobrą pracę w ZOS. Tego rodzaju praktyki stosowane były przez Kierownictwo ZOS również w przeszłości. Tak więc wnioski należało wyciągnąć nie do pracowników, ale osób, które piastując w zakładzie odpowiedzialne stanowiska, dopuszczały do tego rodzaju praktyk.

Pracownicy w tym względzie byli w porządku ponieważ posiadali prawne oddelegowanie, oraz zgodę na przebywanie w domu, wyrażoną przez Kierownictwo ZOS.

2. ob. mgr inż. Trzeciak informuje Obywatela Redaktora, że uwagi zawarte w notatce były słuszne i mimo to, nie przekonały ob. Jarosza — przewodniczącego Rady Oddziałowej.

Nas również nie przekonuje zajęte stanowisko w kwestii karnania ob. Kozika przez Kierownictwo Działu, bez uprzedniej zgody Rady Oddziałowej. Rada Oddziałowa o ukaraniu ob. Kozika została poinformowana już po fakcie dokonaniem. Ponadto udzielona ob. Kozikowi kara jest niezgodna z obowiązującymi przepisami w zakresie przestrzegania dyscypliny pracy. Podając fakty zawarte w pkt. 1 stwierdzamy, że zajęte przez Radę Oddziałową stanowisko jest słuszne.

3. Sprawa powyższa rozpatrywana była przez Plenum Rady Zakładowej 6 stycznia 1969 r., które również podzieliło zdanie Rady Oddziałowej Działu Głównego Energetyka, podejmując uchwałę anulowania kary nałożonej na ob. Ryszarda Kozika. Za Prezydium Rady Zakładowej — przewodniczący Tadeusz Łuc.”

Młyn

wyremontowany

— „W związku z notatkami w numerach 32 i 33 w sprawie mielenia siarczynu sodowego wyjaśniam, że młyn został wreszcie przez Oddział Mechaniczny wyremontowany. Trwało to rzeczywiście bardzo długo, a spowodowane było próbą zastąpienia starych nożowisk, nowymi wykonanymi ze specjalnie zamówionego materiału. Niestety, mimo różnych prób, prowadzony materiał okazał się tak twardy, że nie udało się go nawet pociąć na naszych obrabiarkach. Z kolei zbyt długo trwały pertraktacje z właścicielem młynka na temat jedyne możliwości wyjścia tj. regeneracji starych nożowisk, przez pogłębienie starych zębów i podniesienie nożowisk. Kiedy wreszcie zapadła decyzja o takim rozwiązaniu, nastąpiła żmudna i bardzo pracochłonna obróbka segmentów nożowisk. W sumie długi okres remontu miał przy-

(dokończenie na str. 2)



Z kampanii związkowej

Może w maju
może w grudniu

O złych warunkach higieniczno-sanitarnych w niektórych pomieszczeniach warsztatowych w Dziale Głównego Mechanika, mówią robotnicy tego działu często na zebraniach i naradach produkcyjnych. Niestety te głosy chyba słabo są brane pod uwagę, skoro od dłuższego czasu nie się nie zmienia na lepsze.

Nic więc dziwnego, że na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w grupach związkowych temat ten powrócił raz jeszcze tym razem w bardzo ostrej formie. Na pozór zdawałoby się, że tak prężny Dział posiadający trzy Oddziały: remontowy, budowlany i mechaniczny, jest w stanie zrealizować każde zamierzenie, zwłaszcza jeżeli dotyczy ono żywotnych interesów Załogi.

A jednak — niestety — w praktyce jest inaczej.

Jedna ze spraw wymagających szybkiego załatwienia to bezwzględnie odnowienie hal warsztatowych wszystkich oddziałów. Hale te ciemne od brudu, z nieczynną wentylacją, uszkodzoną tu i ówdzie posadzką, jeżeli do tego dodać niekiedy nieumiejętne składowanie materiałów i zatarasowane wskutek tego przejścia, oraz duże nasilenie prac spawalniczych, otrzymamy pełny obraz trudnej sytuacji bhp.

Nie lepiej jest w pomieszczeniach pomocniczych, ciasnych, wymagających również remontu i odpowiedniej adaptacji.

Sprawą historyczną już stała się budowa szatni dla pracowników Oddziału Remontowego i

częściowo Oddziału Budowlanego, gdyż po opuszczeniu dotychczasowych pomieszczeń przez remontowców, mają je zająć budowlani i w ten sposób poprawić swoją sytuację.

16 miesięcy dyskutowano, które pomieszczenie zaadoptować na szatnię remontowców. Kiedy to wreszcie ustalono i opracowana została szkieletowa dokumentacja, były trudności z wykonawcą.

Czy Oddział Budowlany czy Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji? Ostatecznie mgr inż. Józef Drzewicki kierownik SOWI zobowiązał się na jednym z posiedzeń Rady Ro-

botniczej, że jego Oddział obejmie te prace i zakończy w I kwartale 1969 r.

Minął styczeń i wiemy na pewno, że ten termin nie może być dotrzymany, zwłaszcza, że nie zrobiono jeszcze ani jednego kroczku naprzód.

I chociaż na 49-ej KSR słyszeliśmy solenne zapewnienie, że budowa szatni dla 190 pracowników Oddziału Remontowego to jedno z głównych zamierzeń inwestycyjnych bhp, z drugiej strony słyszy się głosy, że SOWI nie może tych prac podjąć, ze względu na inne ważne zadania w latach 1969/70.

Jak długo więc trwać będą obietnice?

Józef Wnuk

Listy do
redakcji

(dokończenie ze str. 1)

czynny obiektywne, ale stracono także niepotrzebnie trochę za dużo czasu na dyskusje, w sprawie regeneracji. Główny Mechanik — inż. Mieczysław Zięba.

Dewastacja

— „W odpowiedzi na zamieszczoną w 35 numerze „Wspólnego Celu” notatkę pt. „Dewastacja” wyjaśniam co następuje:

Przyczyną niewykonania obróbki blacharskiej na budynkach Stacji Kwasów w roku ubiegłym, był brak mocy przerobowej naszego Oddziału. Nasza brygada blacharska wykonała w roku 1968 prace na Wytwórni Celulozy, budynku Straży Pożarnej, regeneracji CS₂, łaźni

centralnej „dyrekcji, na nowym oddziale, częściowo na budynkach Siłowni i Oddziału Wiskozy. Ukończona została całkowita obróbka również w budynkach warsztatów szkolnych, belowaczek, magazynu gotowego włókna, portierni przy ul. Warszawskiej, magazynie inwestycyjnym i wyrobów hutniczych.

W roku 1969 Oddział Budowlany nie zwiększa swojej mocy przerobowej ale stawia sobie zadanie zwiększenia wydajności pracy. W planie na rok bieżący przewidziana jest całkowita wymiana obróbki blacharskiej na budynkach Oddziału Stacji Kwasów. Do prac tych przystąpimy z początkiem wiosennej pogody. St. mistrz Oddziału Budowlanego — S. Borzęcki.

Jeden kontakt

— „W Oddziale Regeneracji Ługu na wyparkach jest zainstalowana skrzynka kontrolno-pomiarowa ługów, która przez cały dzień powinna być oświetlona. Niestety przy skrzynce tej nie ma oddzielnego kontaktu i dlatego włączonych jest równocześnie 10 punktów świetlnych, wszystkie jakie znajdują się na wyparkach.

Już od dawna postuluję aby elektrycy zrobili oddzielny kontakt dla skrzynki kontrolno-pomiarowej, jednak na razie bez rezultatu. Kazimierz Osiecki — Wytwórnia Celulozy.

W następnym
numerze:

Wywiad z dyr. nac. mgr S. BOGUSZEM

Nagrody i wyróżnienia

(dokończenie ze str. 1)

Wśród brygad budowlanych, pierwsze miejsce zajęła brygada betoniarzy Jana Zagrody, drugie brygada malarska Juliana Pasternaka a trzecie Mieczysława Lepiszki. Spadły z czołowych miejsc brygady Czesława Bartkowskiego i Edwarda Najduka. Również wśród brygad montażowych obniżyła nieco swoje loty, przodująca zawsze dotychczas brygada Zenona Wiśniewskiego, która za II półrocze ub. r. sklasyfikowana została dopiero na trzecim miejscu. Pierwsze miejsce zajęła brygada Adama Romańskiego.

Największy sukces w II półroczu ub. r. odniosła w SOWI brygada Henryka Bałewskiego, która zajmowała szóste miejsce w I półroczu a teraz awansowała na drugie miejsce wśród brygad montażowych i zdobyła tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i Srebrne Odznaki.

W skład tej brygady wchodzi: Czesław Bronisz, Edward Czerniec, Czesław Jakimowicz, Czesław Kisiel, Czesław Iwaniec, Antoni Lewkowicz, Czesław Matys, Józef Paściak, Stanisław Szyller, Stanisław Trzebiński,

Aleksander Wiatrier, Jan Wójcik i Edward Wnęczak.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji można śmiało stwierdzić że współzawodnictwo pracy najlepiej w naszym Zakładzie rozwija się właśnie w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, na co niemały wpływ, mają systematyczne i terminowe podsumowania półrocznych wyników i systematyczne stosowanie bodźców.

A teraz czekamy na podsumowanie współzawodnictwa za II półrocze 1968 w pozostałych wydziałach w naszym Zakładzie. Stanisław Borzęcki

Już trzeci kupon plebiscytu

Już trzeci kupon plebiscytu „Złota Maski 68” zamieszczamy w dzisiejszym numerze naszej gazety.

Zachęcamy wszystkich czytelników do wzięcia udziału w tym plebiscytcie i przypominamy raz jeszcze warunki.

Każdy głosujący wybiera najpopularniejszą aktorkę i aktora polskiej telewizji, nie należy

więc głosować na aktorów zagranicznych jak również spikerów, piosenkarzy, lektorów itp. Kupon należy wypełnić dokładnie i wyraźnie.

Weźmie on naprzód udział w naszym zakładowym plebiscytcie, a następnie przesłany zostanie do redakcji „Expressu Wieczornego”, która organizuje plebiscyt ogólnopolski.

W naszym lokalnym konkursie rozlosujemy między uczestników trzy następujące nagrody: I — albumowe wydawnictwo, II — płyta długogrająca, III — bon książkowy.

Ogłosimy również wyniki naszego małego plebiscytu.

Kupony bez przerwy napływają do naszej redakcji, kandydatów jest wielu, jak wielu jest zresztą dobrych i popularnych aktorów w naszej telewizji.

Aby przypomnieć naszym czytelnikom niektóre nazwiska aktorów (ale nie chcemy nikogo sugerować i za nikim agitować!) podajemy dzisiaj cztery typowania różnych osób w naszym zakładzie: Halina Kasprończyc Barbara Kraftówna i Kazimierz Opaliński, Cecylia Dołkowska: Zofia Mrozowska i Ryszard Filipowski, Józef Sukniewicz: Zofia Mrozowska i Ignacy Gogolewski, Bolesław Bar: Pola Raksa i Andrzej Łapicki.

(s.b.)

fot. Zbigniew Adamski



RACJONALIZATOR

JAKUB DĘBSKI

Jakub Dębski swój pierwszy projekt racjonalizatorski złożył w naszym Zakładzie w 1967 roku.

Projekt ten wprowadzał zmianę nakrętki kwasoodpornej wirnika pompy CHL6 w Oddziale Stacji Kwasów, na stalową, obłożoną ołowiem, dopasowaną do wirnika. Wskutek tego przestała się przedostawać pod wirnik pompy kwaśna kąpiel, co powodowało dotychczas szybkie zużycie wałka. Ten wspólnie z kolegami: Pawłem Lachem i Lucjanem Słabym, złożył projekt, przyniósł racjonalizatorom nagrodę 1400 zł i przedłużył znacznie okres przydatności tego rodzaju pomp.

Również następne projekty racjonalizatorskie, których jest już łącznie siedem, składał Jakub Dębski wspólnie z współtowarzyszami pracy. Za najlepsze z tych projektów Jakub Dębski uważa zastosowanie łożysk toczonych przy pompach zasilających na kotłach sodowych.

Pompy te bardzo często psuły i prawie co dwa tygodnie

wymagały naprawy. Po zastosowaniu projektu racjonalizatorskiego, pompy pracują bezawaryjnie już od kwietnia ub. r.

Największe jednak korzyści Zakładowi i największą nagrodę racjonalizatorom (6.800 zł dla czterech) przyniósł projekt pn. — zmiana konstrukcji pokrywy przy pompach próżniowych w Oddziale Stacji Kwasów.

— „Nie tylko bodźce ekonomiczne dają zadowolenie — mówi Jakub Dębski. Kto wie czy nie więcej jestem zadowolony, kiedy widzę, że zastosowanie naszego projektu ułatwia mi i moim kolegom pracę.

Jeden projekt zmusza już później do dalszego myślenia nad nowymi udoskonaleniami urządzeń, z którymi spotykamy się w naszej pracy.—” Jakub Dębski pracuje w naszym Zakładzie od roku 1957. Naprzód w Oddziale Włóknieni, od 1963 jest ślusarzem w Oddziale Remontowym Działu Głównego Mechanika.

EDMUND ADAMSKI

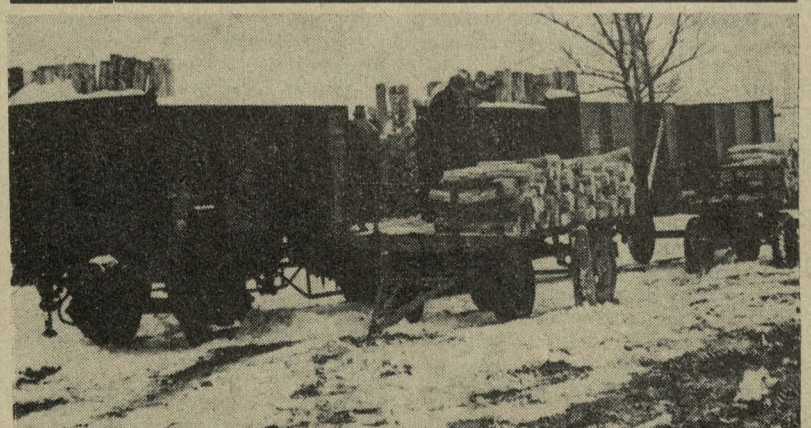
Nowy aktyw

W styczniu odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w wszystkich grupach związkowych, w Wytwórni Celulozy.

Wybrano w skład aktywu grup 36 członków związku.

Większość wybranych to pracownicy, którzy jeszcze nigdy nie pełnili takich funkcji społecznych, jak mąż zaufania, organizator pracy kulturalno-oświatowej, delegat socjalno-ubezpieczeniowy czy społeczny inspektor pracy.

Kazimierz Osiecki



Wyładunek papierówki — podstawowego surowca do produkcji celulozy, na placu drzewnym w naszym Zakładzie. Fot. Z. Adamski

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY
„WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra — ul. K. Miarki Nr 43, tel. 258
Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz redakcji), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr. Jadwiga Trzeciak.

KUPON KONKURSOWY

ZŁOTA MASKA

GŁOSUJĘ NA:

Aktorkę:

(imię i nazwisko aktorki)

Aktora:

(imię i nazwisko aktora)

.....

(imię i nazwisko nadawcy)

.....

(dokładny adres nadawcy)

.....

wiek nadawcy:
do lat 18 — powyżej lat 18

pleć nadawcy:
mężczyzna — kobieta

KAZDY NA INNY TEMAT

KRYSTYNA MINKIEWICZ — zastępca kierownika Gospodarki Pozaoperacyjnej:

— „Ze względu na przebudowę kolonijnej stołówki, po raz pierwszy w tym roku od wielu lat, nie będzie kolonii letnich w Sarbinowie Morskim. Czynimy jednak starania, aby nie pozbawiać naszych dzieci możliwości przyjemnego spędzenia wakacji.

Przed wszystkim więc część dzieci (200—300) skorzysta w tym roku z kolonii, organizowanych nad morzem, przez Wydział Oświaty w Jeleniej Górze.

Poza tym zwróciliśmy się do pokrewnych zakładów z propozycją częściowego umieszczenia naszych dzieci w innych ośrodkach kolonijnych. Na pewno w związku z tymi trudnościami, ilość dzieci korzystających w tym roku z kolonii będzie mniejsza niż zwykle, przy czym pod uwagę będą brane w pierwszym rzędzie dzieci rodziców najmniej zarabiających, samotnych matek i rodzin wielodzietnych.

Inż. JERZY STEC — szef inwestycji:

— „Nasze najważniejsze zadanie inwestycyjne na rok 1969 to wstępne przygotowanie dokumentacji nowego ośrodka wczasowego w Świnoujściu. Poprzedni projekt o którym pisał

już „Wspólny Cel” będzie tylko częściowo adaptowany.

Będziemy dysponowali jednym pawilonem, to znaczy jedną trzecią częścią całego ośrodka.

Będzie to pawilon bardzo nowoczesny, który będzie mógł być wykorzystywany nie tylko w lecie na wczasy, ale również w pozostałych miesiącach roku jako sanatorium. Przy ośrodku wybudowany zostanie basen z podgrzewaną morską wodą.

Planowany koszt inwestycji 12—15 mln zł”.

MIECZYŚLAW DEBSKI — zastępca kierownika Działu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy:

— „Najważniejsze zadanie jakie czeka w tym roku nasz Dział, to przede wszystkim dalsza profilaktyka przeciwwypadkowa. Należą do niej będą zamierzenia techniczne i organizacyjne, oraz dalsze szkolenie załogi na kursach I i II stopnia.

Poza tym dążyć będziemy do poprawy warunków pracy przez obniżkę stężeń, modernizację wentylacji i hermetyzację urządzeń.”

KRYSTYNA PODOŚKA — uczennica Zasadniczej Szkoły Zawodowej:

— „Bardzo dobrze udał się wieczorek zorganizowany przez ZZ ZMS, dla młodzieży szkolnej, w sali stołówki zakładowej.

Przy ciastkach, kawie i herbatce młodzież bawiła się wspaniale. Atrakcją wieczorku był m. in. pokaz tańca oraz wybór najlepszej pary tanecznej.

Na wieczorku obecny był Dyrektor ZSZ oraz personel pedagogiczny.”

Notował Zbigniew Adamski

Jak cię widzą

— „Jak cię widzą — tak cię piszą”, „jaki pan — taki kram”, „poznać pana — po cholewach” — oto niektóre tylko z licznych przysłówi na ten sam temat.

Przypomniały mi się one, kiedy postanowiliśmy zamieścić w naszej gazecie parę relacji, na temat stanu urządzeń i pomieszczeń socjalnych, różnych oddziałów.

Bowiem nie można twierdzić, że stan tych urządzeń nie zależy od jego użytkowników, chociaż mogą tu działać również czynniki od nich niezależne.

Na przykład w warsztacie ołowiarzskim i winiurówym Działu Głównego Mechanika już od dłuższego czasu brak sprzątaczek. Zastępują ją uczniowie, którzy sprzątaję pomieszczenia socjalne.

Na pewno ma to swój wpływ na jakoś sprzątnięcia.

W umywalni z której korzysta około 400 osób umywalki potłuczone, brak sitków do natrysków, kratownic na posadzce, luster, a podłogi są bardzo brudne.

Mistrz Oddziału Stanisław Cygan wyjaśnił nam, że mimo kilkakrotnego składania zleceń, nie może otrzymać nowych umywalk.

Ale przecież braków jest więcej...

Najpoważniejszą wadą szatni tego Oddziału jest brak wentylacji. Robocze ubiory ołowiarzy wymagają koniecznie przewietrzania, zwłaszcza że szatnia jest wspólna ze ślusarzami remontowymi.

A skoro mowa o szatni to i tutaj kobiety nie mają swojego oddzielnego pomieszczenia.

Najlepiej stosunkowo utrzymana jest tutaj stołówka, czy jak kto woli pijalnia, chociaż na pewno za ciasna na wydawanie 140 posiłków dziennie, stąd Kierownictwo ustaliło 15-minutowe zmiany dla poszczególnych brygad.

Skoro jednak nie można jej powiększyć, warto pomyśleć o wyposażeniu przyległej kucharki w większy nieco zlewozmywak.

Wiele więc należałoby spraw załatwić, aby pomieszczenia socjalne dobrze świadczyły o Oddziale, aby je można było postawić za wzór innym.

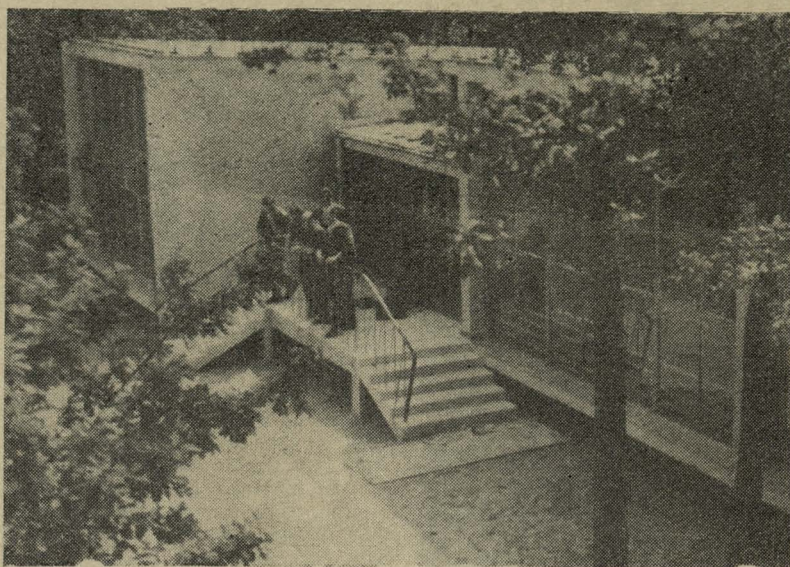
A w dodatku — cały budynek pęka i „siada w posadach”... Czy ktoś pomyślał o tym, że i z tej strony może grozić jakieś niebezpieczeństwo? ROMM.

UNIEWAŻNIA się zgubiona przepustkę zakładową nr 3276 na nazwisko Mirosław Bukowski.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustki do Działu Kadr.

W tym roku nie będzie kolonii letnich w Sarbinowie. Szczegóły obok w rubryce: „Každy na inny temat”.

Fot. archiwum



Dla zasłużonych

W ubiegłym roku 75 pracowników naszego Zakładu otrzymało Odznaki Zasłużonego Pracownika Celwiskozy.

Było to pierwsze tego rodzaju odznaczenie. Obecnie, jak przewiduje uchwalony przez KSR regulamin, odznaki takie przyznawane będą co roku z okazji Dnia Chemika 25 pracownikom.

Z regulaminem OZPC zapoznaliśmy czytelników naszej gazety w ubiegłym roku. Dzisiaj tylko przypominamy, że otrzymać ją mogą pracownicy, zatrudnieni w pracy zawodowej i społecznej, posiadający co najmniej 15 letni staż pracy w naszym Zakładzie, cechujący się

przykładnym zachowaniem w pracy i w życiu poza Zakładem.

Ponieważ w ubiegłym roku — jak to nam sygnalizowali niektórzy pracownicy, przyznane dla niektórych oddziałów limity były niewystarczające, proponujemy aby w tym roku w pierwszym rzędzie uwzględnić pozostałe kandydatury ubiegłoroczne.

Przy tej okazji również przypominamy, że czas najwyższy aby wprowadzić w życie wszystkie postanowienia regulaminu odznaki. Do dzisiaj np. nie ukazało się zarządzenie wykonawcze, które zwalniałoby Zasłużonych od rewizji osobistej na portierni, chociaż taki przywilej został im przyznany. SKOS

Adam Romański i dziesięciu.....

Adam Romański rozpoczął pracę zawodową w roku 1945, jako robotnik w Miroszowskich Zakładach Roszarniczych w Starej Kamienicy.

W Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji pracuje od roku 1951. Naprzód był pomocnikiem ślusarza w brygadzie Błażeja Płoszaja, potem wyuczył się zawodu ślusarza a od roku 1956 kieruje dziesięcioosobowym zespołem.

I kieruje z powodzeniem.

O brygadzie Adama Romańskiego pisaliśmy już w naszej gazecie nie jeden raz.

We współzawodnictwie pracy byli zawsze w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji w czołówce.

W roku 1967 zajęli trzecie miejsce wśród dwunastu brygad, w I półroczu 1968 roku wśród brygad montażowych byli na drugim miejscu: wyprzedziła ich tylko brygada Zenona Wiśniewskiego.

Byli zawsze wśród tych, którzy podejmowali i realizowali wartościowe zobowiązania.

Dla uczczenia V Zjazdu partii zrealizowali zobowiązania wartości ponad 130 000 zł.

Brygada Adama Romańskiego wykonuje w naszym Zakładzie różne zadania przy remontach kapitalnych jak i montuje nowe podzespoły.

Mimo stałego skracania terminów wykonania, jakoś pracy jest zawsze wysoka.

W ubiegłym roku brygada skróciła o trzy dni remont suszarki i o 150 godzin remont wyparki.

Ale wykonała również i zamontowała nowy sortownik na rełalni, zbiorniki stalowe przy stacji sody i wykonała dwanaście chłodnic w Oddziale Stacji Kwasów.

Tak jak cały nasz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji, również brygada Adama Romańskiego ma w swoim ubiegłorocznym dorobku wiele prac wykonanych dla innych zakładów, jak Tomaszowskie ZWS, toruńska Elana, Bydgoskie Zakłady Foto-Chemiczne czy jeleniogórska Polfa. Jak wielki jest udział brygady w pracach SOWI świadczy najlepiej fakt, że w roku 1968 wykonała blisko 15% całego planu Oddziału.

W skład brygady Adama Romańskiego wchodzi tylko dziesięciu pracowników: Lucjan Grotnik, Kazimierz Jędruch, Władysław Krajewski, Marek Mateja, Stanisław Oracz, Zdzisław Pacewicz, Kazimierz Poniąkowski, Janusz Sołtysiak, Zygmunt Szyller i Jan Zukowski.

Stanisław Borzęcki

Brygada Adama Romańskiego z Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji.

Od lewej: brygadziści A. Romański, Kazimierz Poniąkowski, Jan Zukowski, Zygmunt Szyller, Zdzisław Pacewicz, Władysław Krajewski, Kazimierz Jędruch, Lucjan Grotnik, Marek Mateja, Stanisław Oracz i Janusz Sołtysiak.

Fot. Z. Adamski

ROZMAITOSCI DOCINKI NIEDOCINKI

W budynku Oddziału Regeneracji Ługu Wytwórni Celulozy, na stropie magazynowany jest siarczan sodu.

Jak wiemy, siarczan sodu jest bardzo agresywny, przenika przez beton i rozsada najbardziej trwałe konstrukcje.

Czy Kierownictwo Oddziału nie ma innego miejsca na jego składowisko i czy musi aż tak dużą ilość magazynować właśnie na stropie? (Bez)

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Zmechanizowanych wykonało w ubiegłym roku w naszym Zakładzie rurociąg wody gorącej od siłowni w stronę Cieplic.

Mimo zimny nie zabezpieczono go przed szkodliwym wpływem korozji, która szybko niszczy elementy stalowe.

Kogo to niedbalstwo zainteresuje? (im)

Pracownik Działu Głównego Mechanika Stefan Kowalski to chyba wielki pechowiec.

Już kilkakrotnie omyłkowo rachuba nie naliczyła mu zasiłku rodzinnego. Co prawda potem mu wszystko wyrównano, ale na pieniądze jednak trzeba było poczekać!

Ostatnio za grudzień dla odmiany naliczono mu pobory wg grupy VI-ej zamiast VII-ej.

Znowu pech? Czy nie za dużo jednak pomyłek jak na jednego rachmistrza i jednego Stefana Kowalskiego? (ieny)

Zima, mrozy i nowe kłopoty. Pochyłe rampy magazynowe nie zawsze są posypywane piaskiem, a są często bardzo oblodzone.

Na co czekamy? Na wypadek? (INY)

Panie Redaktorku!

Jestem w wielkiej rozterce i dlatego piszę do pana. Czy opłaca się za talerz lepszej zupy zostać bumelantem?

Sam nie mogę znaleźć odpowiedzi na to pytanie, więc może mi pan pomóc.

A sprawa zaczęła się w ten sposób.

Kiedy przyszedłem pewnego dnia o godzinie 15.30 do zakładowej stołówki, ponieważ nie było już wyboru zup, pani wydająca je powiedziała: „Na obiad najlepiej przychodzić o godzinie wpół do drugiej (13.30).

A ja — panie redaktorku pracuję do 15-ej!

Jak to zrobić? Wymknąć się tak aby nikt nie widział? Ale czy Strażnik mnie puści? Czy zwolnić się w Dziale Kadr? A czy potracą mi wtedy za to godziny?

Czekam na odpowiedź
CELESTYN

— „Przy pomieszczeniach centrali telefonicznej i zakładowej rozgłośni brak urządzeń higienicznych. Zatrudnieni tu pracownicy w liczbie 12 osób, korzystali dotychczas z urządzeń w budynku administracyjnym Wytwórni Włókien Ciętych, które obecnie zamknięte zostały na klucz. Czy nie czas najwyższy, aby pomyśleć nad rozwiązaniem tej drobnej a wstydlivej sprawy? Ed. Sz.”

W drugiej dekadzie stycznia br. redakcja „Wspólnego Celu” otrzymała kartkę następującej treści:

— „Przesyłam dla redakcji „Wspólnego Celu” moc pozdrowień z wczasów leczniczych w Krynicy.

Pogoda piękna, warunki w pensjonacie wspaniałe. Czuję się bardzo dobrze. Kaniewska”.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zapaśnicy DOLNOŚLĄZAKA znowu w lidze międzywojewódzkiej

Fot. K. Jabłoński



Choć po meczu naszych zapaśników wygranym we Wrocławiu z Pafawagiem 6:3, pozostał jeszcze do rozegrania jeden zaległy mecz w Strzelinie, mieli oni zapewnić już ponowny awans do ligi międzywojewódzkiej.

Jak kibice zapasów zapewne pamiętają zespół Dolnoślązaka

dwa lata temu spadł z ligi międzywojewódzkiej i jeden sezon walczył w klasie „A”.

W spotkaniu z Pafawagiem punkty dla naszej drużyny zdobyli: Melion, Słoniowski, Parzyjągła, Rogulski, Brociański i Szwed.

Najlepiej walczyli Parzyjągła i Szwed. ES.

Bokserzy Dolnoślązaka kontynuują nową serię rozpoczętą już w roku ubiegłym rozgrywek, o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej.

W pierwszym spotkaniu otrzymali walkower 18:0 z MKKS Legnica. Do spotkania tego gospodarze, drużyna MKKS, nie byli przygotowani, skoro aż trzech zawodników miało nadwagę i stąd walkower dla naszego zespołu. Również nasza drużyna nie była pełna: zabrakło reprezentanta wagi półciężkiej.

Spotkanie towarzyskie, które odbyło się tylko w ośmiu wagach wykazało, że sprawa nie byłaby łatwa, gdyby nie walkower, gdyż nasi bokserzy uzyskali tylko remis 8:8.

Podajemy wyniki walk (na pierwszym miejscu wymieniamy bokserów Dolnoślązaka): w muszce Surma zdobył punkty walkowerem z Zaruckiewiczem, w koguciej Zienkiewicz pokonał na punkty Łubkowskiego, w piórkowej Michalczewski przegrał na punkty z Gwademarem, w lekkośredniej Mierzejewskiego pokonał na punkty Pawlukow, w lekkośredniej Jarosik zremisował z Jajkowem, w półśredniej Kaczor pokonał na punkty Kumigiela, w średniej Starmach przegrał na punkty z

Cypunowem, w ciężkiej Paździora zremisował z Dukatem.

Z naszego zespołu trener Goździk wyróżnia Kaczora, Jarosika i Paździora.

Siatkarze Dolnoślązaka brali udział 11 i 12 stycznia br. w kolejnym dwudniowym turnieju o mistrzostwo klasy „A”, tym razem w Trzebnicy. W pierwszym dniu turnieju przeciwnikiem naszych siatkarzy był bardzo dobry zespół gospodarzy — LZS Trzebnica. Jeżeli do tego dodać, że nasi siatkarze mieli kłopoty z dojazdem i stawili się w sali na parę minut przed spotkaniem, bardziej zrozumiała stanie się ich porażka 0:3, w setach: 1:15, 11:15, 10:15.

W drugim dniu było już znacznie lepiej i Dolnoślązak zdobył punkt zwyciężając 3:0 z Burzą Wrocław, w setach: 15:9, 16:14, 15:9.

Nasza drużyna grała w składzie: Zagrodnik, Rapa, Weis, Bednarz, Górko, Drajewicz, Jędrzejczak, Niezgoda, Różański.

Po czterech spotkaniach siatkarze Dolnoślązaka mają dwa zwycięstwa, dwie porażki i stosunek setów 6:8 co pozwala liczyć w tym sezonie co najwyżej na miejsce w środku tabeli. ES.

ment smyczkowy, 5. narzędzie strażackie, 8. tryton, 10. księstwo w północno-zachodniej części Borneo, 14. postać z „Zemsty”, 15. miasto na Sycylii.

Pionowo: 1. rebelia, 2. nazwa starożytnego państwa Sabejczyków, 3. chiński atrament, 4. ptak polarny, 6. najwyższa nagroda filmowa, 7. stolica Ghany, 9. madycki klub sportowy, 10. śląski brydż, 11. prawy dopływ Wisły, 12. w niej zupa, 13. indyjska bogini życia i śmierci.

Rozwiązania krzyżówki należy składać do 10 lutego br. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie naszej gazety:

Poziomo: buk, Namur, nenufar, Tales, tur.

Pionowo: tumulus, banat, kuffer, net, ras.

Spośród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował A. Narejczyk.

Co słychać u piłkarzy? Z takim pytaniem zwróciliśmy się 16 stycznia br. do kierownika pierwszego zespołu piłkarskiego w naszym Klubie Władysława Pawlaka.

44 zawodników-seniorów, w tym kilku nowych, przygotowuje się pod okiem trenera Jana Dixy do nowego sezonu. Zawodnicy ci podzieleni zostali na dwie grupy — A i B po 22 zawodników i dopiero później, po pierwszych sprawdzianach na boisku, ukształtowane zostaną z tej liczby dwa zespoły: ligi okręgowej i klasy A. Na początku więc roku, każdy zawodnik z liczby 44 teoretycznie ma szansę zakwalifikowania się do pierwszej drużyny.

W styczniu zawodnicy trenowali cztery razy tygodniowo, w tym dwa razy w sali i dwa razy na boisku, oraz zaplanowali trzy spotkania sparingowe. W lutym ma być takich spotkań aż osiem, przy czym jako partnerzy przewidziane są drużyny I i II ligi, aktualnie przebywające na zgrupowaniach w Ośrodku Sportowym Gwardii w Jeleniej Górze.

Należy się więc spodziewać, że już wkrótce czekają naszych kibiców pierwsze tegoroczne emocje piłkarskie, jakimi bezwzględnie będą mecze sparringowe naszej jedenastki.

Jak nas zapewnił kierownik drużyny Władysław Pawlak nasza gazeta będzie regularnie informowana o wszystkich ważniejszych etapach w przygotowaniach piłkarskich do nowego sezonu.

Kierownikami poszczególnych drużyn piłkarskich w naszym Klubie będą podobnie jak w roku ubiegłym: drużyna I — Władysław Pawlak, drużyna II — Józef Pawlukiewicz, juniorzy — Marian Szczęśniak, trampkarze — Feliks Lewandowski. ES.

Wiele uwag krytycznych wywołała ogłoszona w prasie codziennej, lista najlepszych bokserów naszego województwa, w dziesięciu wagach od muszej do ciężkiej, przedstawiona przez Dolnośląski Okręgowy Związek Bokserski we Wrocławiu.

Za dużo w niej pomyłek takich jak np. zaliczenie naszego młodego boksera Starmacha do wagi piórkowej, chociaż walczy on w wadze średniej, zaliczenie Wiśniewskiego w wadze ciężkiej do Dolnoślązaka chociaż boksera o tym nazwisku nie ma w naszym zespole, czy pominięcie Paździora.

Również nie zawsze można się zgodzić z klasyfikacją. Niektóre pozycje naszych bokserów wydają się za niskie, inne za wysokie.

Na liście tej z naszych bokserów Starmach jest na ósmym miejscu w wadze piórkowej, Jarosik na dziesiątym w lekko-półśredniej, Niewiadomy na siódmym w półśredniej, Kielczewski na piątym w lekkośredniej, Winiarski na dziesiątym w wadze ciężkiej. Ks.

Nasza pierwsza drużyna piłkarska gra w lidze okręgowej od jesieni 1962 roku.

Sporo w tym długim okresie czasu przeżyliśmy przyjemnych i nieprzyjemnych chwil, były ładne zwycięstwa i smutne porażki, ale przecież piłka jest okrągła...

Jakie w tym okresie największe zwycięstwa odniosła nasza drużyna? Może uwierzmy dzisiaj liczbom.

Oto najwyższe wygrane naszej jedenastki: 8:0 z Piastem Nowa Ruda, 8:1 z Lotnikiem Wrocław, 5:0 z Lechią Dzierżonów, 5:1 z Karoliną Jaworzyna Śląska i KS Legnica, 4:0 z Dzwiniarzem Legnica i Słazą Wrocław...

Najwyższe porażki: 1:6 z Białawianką i Piastem Nowa Ruda, 1:5 z Górnikiem Ib Wałbrzych i Słazkiem Ib Wrocław, 0:4 z Górnikiem Wałbrzych, Gwardią Wrocław i Thoremem Ib.

Siedem ładnych zwycięstw i tyleż przykrych porażek przy stanie bramek 43:37! (sK)

na TURYSTYCZNYM SZLAKU

STYCZEŃ 1969

W lutym br. mija czwarty rok działalności Zakładowego Oddziału PTTK, który powstał w 1965 r. jako pierwszy oddział zakładowy na Dolnym Śląsku. Z tej okazji, w krótkich migawkach przypominamy niektóre dane z jego działalności.

310 członków Oddziału uprawia różne rodzaje turystyki w następujących klubach:

Klub Wodny „Bryza” zrzesza żeglarzy i kajakowiczów, przewodniczącym klubu jest Jerzy Bagdziński.

Klub Górski „Dreptak” organizuje piesze wyprawy w góry, przewodniczącym klubu jest mgr Tadeusz Panaś.

Klub Motorowy (przydałaby się również jakaś ładna nazwa!) propaguje turystykę motorową, przewodniczącym klubu jest Jerzy Wróblewski.

Komisja Narciarska organizuje turystykę narciarską, przewodniczącym komisji jest również Jerzy Wróblewski.

Inne zespoły zajmujące się rozwojem turystyki w naszym Zakładzie, w ramach Oddziału PTTK, to: Komisja Młodzieżowa której prezesem jest Stanisław Bretes, Koło Szkolne PTTK — przewodnicząca Wanda Słaby a opiekun Bolesław Bar, Koło Przewodników Zakładowych — prezes Waclaw Postępski, Zespół Organizatorów Turystyki —

przewodniczący Stanisław Wojtusiak.

Do najlepiej pracujących należy zaliczyć: Koło Przewodników Zakładowych, Klub Górski „Dreptak”, Klub Wodny „Bryza” oraz Komisję Młodzieżową.

Do najciekawszych imprez, które zorganizował Oddział PTTK należy zaliczyć: Zimowe Niedziele w Górach, Bal Turystów w „Kosmosie”, Wieczory Krajoznawcze w Domu Chemika, wycieczkę krajoznawczą na otwarcie sezonu 1968 w Góry Kaczawskie oraz stałe rejsy żeglarskie Klubu Wodnego „Bryza” na Jeziorach Mazurskich.

Najbardziej udany był udział naszych turystów w następujących imprezach obcych: VIII Ogólnopolski Rajd Chemików w Jurze Wieluńsko-Krakowskiej, Rajd Motorowy Szlakiem Ułanów Legii Nadwiślańskiej do Szczawna Zdroju, Rajd Włóknarzy do Kamiennej Góry, Rajd Szlakiem Tajemnic do Walimia, III Nocny Złaz na Chojnik, Rajd Pieszy „Jesień 68” w Rudawach Janowickich, Rajd Górski „Jesień 68” w Bolcowie, Rajd „Szlakiem Marysieńki” do Cieplic, Rajd Metalowców do Bacówki na Przełęczy Karkonoskiej, II Złot z okazji „Barburki” do Nowej Rudy.

Przewodnicy zakładowi opro-

wadzili po naszym zakładzie 102 wycieczki liczące łącznie 2180 uczestników.

Były to wycieczki ze szkół średnich i wyższych, stowarzyszeń technicznych, instytucji, zakładów pracy, obozów wędrownych i wczasów.

Z okazji Dnia Chemika zorganizowano tzw. „Dni bram otwartych”, w czasie których zwiedziło nasz Zakład 350 mieszkańców Jeleniej Góry i okolic.

Nasi przewodnicy uczestniczyli w Dolnośląskim Zlocie Przewodników we Wrocławiu oraz w I Sejmiku Przewodników w Samotni.

Przewodnicy turystyki motorowej wzięli udział w I Okręgowym Sejmiku Turystyki Motorowej w Sobótce.

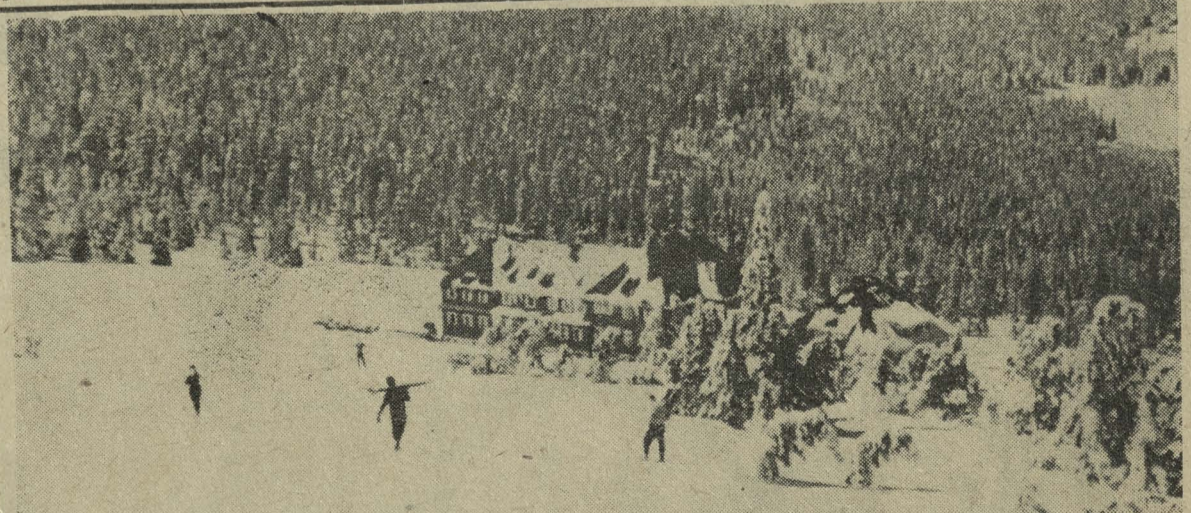
Jakie najważniejsze zadania czekają Oddział PTTK w najbliższym czasie?

Wśród zadań postawionych przez V Zjazd partii na pierwszy plan wysuwają się sprawy rozszerzenia form różnego rodzaju wypoczynku po pracy, dla naszej Załogi. Wiąże się z tym konieczność lepszego wyposażenia Zakładowej Wypożyczalni Sprzętu Turystycznego.

Pod tym kątem widzenia powinien być opracowany plan umasowienia turystyki, krajoznawstwa i aktywnego wypoczynku naszej załogi, na najbliższe lata.

W tym roku obchodzimy XXV rocznicę PRL i wszystkie imprezy turystyczne powinny to uwzględniać.

Należy więc organizować imprezy, które będą zapoznawały naszą załogę a zwłaszcza młodzież pracującą i uczącą się w naszym Zakładzie, z miejscami historycznymi, związanymi z walką o rękę polskiego, rozbudową przemysłu oraz pięknem naszego Kraju. ERZET



Jedno z najlepszych obecnie schronisk w Karkonoszach „Na Hali Szrenickiej”
Fot. archiwum

ROZRYWKOWE UMYSŁOWKI

pod redakcją J. Nanowskiego

Znaczenie wyrazów:
Poziomo: 1. ludowy instru-

1	2	3	4
	5	6	7
8	9		
10	11	12	13
14			
15			